

Grażyna Gałkiewicz

Radna Rady Miejskiej w Rzgowie



Sz. P.

Jan Michalak

Przewodniczący Rady Miejskiej

## Rezygnacja z członkostwa w Doraźnej Komisji Planowania Przestrzennego

Szanowni Państwo,

niniejszym składam rezygnację z członkostwa w Doraźnej Komisji Planowania Przestrzennego.

Na moją decyzję złożyło się kilka przyczyn. Wśród nich jest uzasadnienie projektu uchwały autorstwa radnych R. Pełki, L. Chwiałkowskiego i J. Spatki, które jest zwykłym nadużyciem. Przypominam Państwu, że:

1. Nie miałam żadnego wpływu na kształt procedowanego Studium. Jedynymi osobami mającymi realny wpływ na Studium są Burmistrz i radni z klubu „Rzgów Naszą Gminą”. Opinie Doraźnej Komisji Planowania nie są wiążące dla Burmistrza ani Rady.
2. Komisja nigdy nie omawiała ani nie analizowała Studium (patrz protokół z dn. 15.09.2015).
3. Zrezygnowałam z udziału w Sesji w dniu 10 kwietnia, kiedy miało być uchwalane Studium, abym nie była posądzona o branie udziału w głosowaniu w tej sprawie.

Szkoda, że podobnie jak ja nie zachował się radny Jan Michalak, przewodniczący Rady Miejskiej i pracownik firmy PTAK. Rodzina Ptak, osobiście lub poprzez firmy, posiada w naszej gminie ok. 220 hektarów gruntów, w większości przemysłowych. Nie przeszkadzało to Janowi Michalakowi być obecnym na posiedzeniach Doraźnej Komisji Planowania Przestrzennego. Tak samo nie przeszkadzało to Janowi Michalakowi w prowadzeniu sesji Rady, na której uchwalane miało być Studium. A przecież właśnie takie postępowanie radnego J. Michalaka jest jaskrawym przykładem bezpośredniego związku prywatnych interesów pracodawcy p. Michalaka z omawianymi tematami na w/w komisji.

Odchodząc z Doraźnej Komisji Planowania Przestrzennego mam czyste sumienie. Dokładałam wszelkich starań, by przekonać wszystkich radnych, że w Rzgowie mają prawo inwestować wszyscy mieszkańcy, bez względu na to, czy nazywają się Salscy, Przytułscy, Prądyźnscy, Gałkiewiczowie czy Juśkiewiczowie. Rzgowskie rodziny nie są gorsze od rodziny Ptak. Budować hale i inwestować powinni mieć prawo wszyscy!!!

Z przykrością stwierdzam, że do tej oczywistej tezy nie udało mi się przekonać radnych z klubu „Rzgów Naszą Gminą”. Uznali oni za niedopuszczalne nawet to, by na terenach na wschód od ul. Literackiej kilkudziesięciu właścicieli tych gruntów mogło posiadać tereny przemysłowe. Najwyraźniej radni z tego klubu chcą, by w gminie zostało po starym i realne prawo do wznoszenia dużych obiektów przemysłowych zachowała tylko jedna firma. Tak było, jest i będzie przez działania klubu „Rzgów Naszą Gminą”.

Na koniec podkreślę jeszcze raz. Nie miałam żadnego wpływu na kształt procedowanego Studium. Gdybym taki wpływ miała, prawo do inwestowania w gminie miałyby każda rodzina, a grunty przemysłowe byłyby – w Rzgowie, Gospodarzu, Kalinie, Kalinku, Hucie Wiskickiej, Bronisinie i Tadzynie. Wystarczyłoby dla wszystkich. Tak jednak nie będzie. Większość terenów przemysłowych zostanie w zachodniej części gminy, w rękach jednej firmy. Za to możecie Państwo podziękować członkom klubu „Rzgów Naszą Gminą” a w szczególności radnym - R. Pełce, L. Chwiałkowskiemu i J. Spatce.

Grażyna Gałkiewicz

Radna Rady Miejskiej